

PIOTR BECKER

*Dyskusje nad ewolucjonizmem Karola Darwina
w myśli polskiej przełomu XIX i XX wieku*

The debate about Charles Darwin's evolutionism in the Polish thought
at the turn of the 20th century

WSTĘP

Obecnie zaobserwować daje się spór, który nazwać by można debatą o ewolucję. Toczony jest na pograniczu nauk przyrodniczych, teologii i filozofii. Datuje swój początek w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku.¹ Współcześnie dostrzec dają się również kontrowersje dotyczące miejsca i roli nauk przyrodniczych w wyjaśnianiu zachowania społecznego człowieka. Kulminację swą osiągnęły one po roku 1975.² W Polsce oba wyżej wspomniane spory przybrały specyficzny i nieco odmienny wyraz niż w innych krajach. Pierwszy rozpoczął

¹ W roku 1961 J. Witcomb i H. M. Morris wydają książkę *The Genesis Flood* – uważa się ją za punkt zwrotny w sporze ewolucjonizm–kreacjonizm. Za punkt zwrotny w polskiej dyskusji uznać można rok 1989. W roku tym ukazuje się książka J. W. G. Johnsona wydana przez wydawnictwo Michalineum *Na bezdrożach teorii ewolucji*.

² W roku 1975 E. O. Wilson opublikował pracę *Socjobiologia. Nowa synteza*. Propozycja socjobiologii – nowej dyscypliny badającej zachowanie społeczne wszystkich zwierząt, włącznie z gatunkiem *homo sapiens* – wywołała bardzo ożywione, nieraz wręcz gwałtowne, dyskusje nad rolą nauk przyrodniczych w wyjaśnianiu i badaniu zachowania człowieka.

się zasadniczo na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i doczekuje się obecnie coraz to nowych opracowań. Drugi zaś, choć doczekał się opracowania (dość nielicznego zresztą) w naszej fachowej literaturze, nie przebiegał tak gwałtownie jak choćby w Stanach Zjednoczonych (jego pierwsze „echa”, dotarły do nas w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia). Wydaje się, że w przebiegu polskiej recepcji myśli Karola Darwina w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku dostrzec można całą gamę stanowisk (i przekonań), które występują również obecnie w obrębie dwóch wspomnianych kontrowersji.

ŹRÓDŁA RECEPCJI MYŚLI TEORETYCZNEJ DARWINA

Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu PAN dokonał analizy jedenastu wydawnictw periodycznych, reprezentujących różne profile wydawnicze. W czasopismach tych doszukano się ponad tysiąca pozycji zawierających wzmianki, opracowania czy też recenzje z zakresu tematyki wiążącej się z recepcją myśli darwinowskiej w drugiej połowie XIX wieku.³ Pierwsza wzmianka – która odbiła się echem w ówczesnej polskiej prasie, dotycząca teorii Darwina – była autorstwa Leona Kąkolewskiego i ukazała się na łamach „Gazety Rolniczej, Przemysłowej i Handlowej” w roku 1860.⁴ Autor ten referuje teorię Darwina przy okazji sprawozdania ze zjazdu w Oxfordzie, który przeszedł do historii – jak chcą M. White, J. Gribbin – jako pierwsze starcie pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami teorii Darwina.⁵ Oprócz wydawnictw periodycznych, źródłem recepcji myśli Karola Darwina były wykłady i odczyty, broszury omawiające jego teorię (ustosunkowujące się do niej pozytywnie bądź też negatywnie), a także druki zwarte.

Jako pierwszych informatorów, przekazywali systematycznie wiedzę o teorii Darwina, wymienia się Benedykta Dybowskiego i Augusta Wrześniowskiego.⁶

³ Zob.: T. Długokęcka i inni, *Recepcja darwinizmu w drugiej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, Seria B, z. 5, s. 127–149.

⁴ Zob.: W. Grębecka, *Materiały do recepcji darwinizmu na łamach prasy rolniczej*, [w:] *Materiały do dziejów myśli ewolucyjnej w Polsce*, pod red. K. Petruszewicza i A. Straszewicz, PWN, z. 1, Warszawa 1963, s. 215.

⁵ Zob.: M. White, J. Gribbin, *Darwin*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 239 i n. Podczas dyskusji tej biskup Samuel Wilberforce miał spytać obrońców teorii ewolucji: „Czy spokrewnieni są z małpami od strony babki czy też dziadka?”. Repliką, jakiej udzielił na to pytanie jeden z obrońców teorii ewolucji, była następująca wypowiedź: „Wcale bym się nie wstydził takiego pochodzenia. Jednak poczyniłbym sobie za ujmę, gdybym wywodził się od kogoś, kto sprostyłował dar kultury i elokwencji w służbie przesądu i fałszu”. Dodać należy, że spotkać można się z różnymi, często odmiennymi, wersjami opisu tego wydarzenia.

⁶ Zdania w tej kwestii są jednak podzielone. Dla przykładu za pierwszeństwem Dybowskiego: J. Nusbaum, *Idea ewolucji w biologii*, t. 1 (*Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*), wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1952, s. 647 (*Wpływ darwinizmu na naukę polską*, podrozdział ten napisał T. Jaczewski. Wydanie drugie zawiera istotne zmiany

Benedykt Dybowski miał informować o teorii Darwina od roku 1862 (a więc 3 lata po wydaniu *O powstaniu gatunków*), August Wrześniowski natomiast od roku 1864 – obaj głosili⁷ teorię Darwina z katedry Szkoły Głównej Warszawskiej (Wrześniowski objął wykłady z zakresu zoologii po Dybowskim).

W roku 1865 wykłady publiczne w Poznaniu prowadzić miał dr Małeck⁸. Z тезami wygłaszanymi na tych wykładach polemikę podjął ks. T. Watenberg na łamach „Tygodnika Katolickiego” (w roku 1866) w artykule *O teorii Darwina*, która przekształciła się w broszurę o tymże samym tytule. Broszura ta dotarła do Warszawy w roku 1968. Swego rodzaju odpowiedzią na nią była wydana przez B. Reichmana broszura (będąca wyciągiem z pracy L. Büchnera *Sechs Vorlesungen ueber die Darwinische Theorie*) pt. *Teorya Darwina, według popularnej prelekcji Ludwika Büchnera*. W ciągu kilku miesięcy rozeszła się ona w kilkuset egzemplarzach, co – jak zauważa sam tłumacz – jak na pracę dotyczącą tematyki przyrodniczej było rzeczą zadziwiającą.⁹

Główne dzieło Darwina *O powstaniu gatunków droga doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt* zostało przełożone przez S. Dicksteina i J. Nusbauma¹⁰ i było wydane w latach 1884–1885 nakładem redakcji „Przeglądu Tygodniowego”.¹¹ Niepełnego przekładu tej pracy dokonał w 1873 W. Mayzel.¹² Praca ta w całości ukazała się więc po około dwudziestu

odredakcyjne w stosunku do wydania pierwszego: *Idea ewolucji w biologii. Przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej*, Nakładem Księgarni G. Centnerszvera, Warszawa 1910. A. Hochfeldowa i B. Skarga w notce o Nusbaumie ujmują to tak: „*Idea ewolucji w biologii* [Warszawa 1910], której drugie wydanie znacznie poszerzone, ale i przerobione przez redaktorów, pełne skreśleń i dodatków całkowicie zmieniających sens myśli autora [...]”, *700 lat myśli polskiej*, t. 6, *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865–1895*, cz. 1, wybrały, opracowały i przypisami opatrzyły A. Hochfeldowa i B. Skarga, PWN, Warszawa 1980, s. 492–493) oraz L. Kuźnicki, A. Urbanek, *Zasady nauki o ewolucji. Podręcznik dla Szkół Wyższych*, t. 1, Warszawa 1967, s. 133–135. Jeden z pierwszych autorów, który przedstawił dzieje recepcji pracy Darwina w Polsce, Bronisław Rejchman, pierwszeństwo przyznaje Wrześniowskiemu: B. Rejchman, *Teorya Darwina w stosunku do nauk i życia. Szkic ogólny*, „Ateneum” 1882, t. 3, s. 519.

⁷ Na temat wykładów obu wspomnianych autorów: G. Brzęk, *Benedykt Dybowski i Józef Nusbaum-Hilarowicz jako pionierzy darwinowskiego ewolucjonizmu w Polsce*, „Przegląd Zoologiczny” 1982, XXVI, s. 19–35 oraz C. Orlikowska, *Darwinizm w kursie zoologii prof. Augusta Wrześniowskiego*, „Wszehświat”, grudzień 1959, s. 322–325.

⁸ Zob.: B. Rejchman, *op. cit.*, s. 519.

⁹ Zob.: *ibid.*, s. 52

¹⁰ Przekład rozpoczął Dickstein, a po jego śmierci dokończył Nusbaum – Dickstein wskazał Nusbaumu jako tego, kto ma dokończyć tłumaczenia.

¹¹ Daty i informacje za: J. Feliksiakowa, *Bibliografia dzieł Darwina w języku polskim oraz wybór opracowań z zakresu darwinizmu*, „Biologia w Szkole” 1958, nr 6, s. 342–371. Dalsze uzupełnienie do tej pracy, łącznie zawierającej 1395 publikacji (w tym 110 polemik i recenzji), stanowi: J. Feliksiakowa, *Dalsze opracowanie bibliograficzne wyboru publikacji w języku polskim z zakresu darwinizmu*, „Biologia w Szkole” 1960, nr 2–4.

¹² Bodajże do 218 strony pracy oryginalnej.

sześciu latach od wydania pracy oryginalnej. Jednak następne prace publikowane są bardzo szybko: *Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt* w przekładzie K. Dobrskiego w roku 1973 (pierwsze wydanie angielski 1872); *O pochodzeniu człowieka* w przekładzie L. Masłowskiego w 1874 (pierwsze wydanie angielski 1871). Oprócz prac samego Darwina wymienić także trzeba prace i innych darwinistów. Wprawdzie dzieła T. H. Huxleya *Stanowisko człowieka w przyrodzie* oraz *O przyczynach zjawisk w naturze organicznej* i E. Haeckela *Dzieje utworzenia przyrody* zostały wydane w latach siedemdziesiątych XIX wieku, jednak autorzy ci wywarli duży wpływ na przyswojenie poglądów samego Darwina. Prace ich bowiem znane były szerokiemu kręgowi odbiorców tak z omówień jak i z częściowych ich przekładów. Wydane zostały również pozycje starające się podważyć propozycję teoretyczną Darwina: J. L. A. Quatrefages de Bréau *Karol Darwin i jego poprzednicy. Studium nad teorią przeobrażeń* (Warszawa 1873), a także J. H. Reusch *Biblia i Natura. Zestawienie biblijne opowiadania o pierwotnych dziejach ziemi z rezultatami nauk przyrodniczych* (Warszawa 1872).

Recepcja darwinizmu nie kończyła się oczywiście na tłumaczeniu dzieł pisarzy zagranicznych. Problematyka darwinizmu i ewolucjonizmu była obszernie omawiana przez polskich myślicieli na łamach ówczesnej prasy i w drukach zwartych. Na tematy wiążące się z darwinizmem wypowiadali się przyrodnicy, a także szerszy krąg ówczesnej inteligencji. Problematyka wówczas poruszana dotyczyła kwestii z zakresu przyrodoznawstwa, jak choćby wpływu na teorię ewolucji teorii samoródtwa, propozycji teoretycznych Naegeliego i Weismanna. Obejmowała także spory o wpływ darwinizmu na moralność i nauki społeczne – problemy te poruszali także przyrodnicy.

Dodać także trzeba, że do wzbudzenia zainteresowania darwinizmem przyczynili się nie tylko jego zwolennicy, ale także przeciwnicy. Dyskutując z samym Darwinem, czy z też z jego propagatorami, wzbudzali zainteresowanie szerszego kręgu odbiorców.

GLÓWNE OSIE SPORU O DARWINIZM

Znając główne dzieło Darwina – *O powstaniu gatunków* – trudno by było przewidzieć rozmiar debaty społecznej toczonej wokół wpływu idei w niej zawartych na nauki inne niż biologia. Dzieło to, jak wiadomo, zawierało w swej końcowej części ustęp, który mógł pozwolić na teistyczną interpretację teorii Darwina – co załagodzić mogło debatę w kwestii ewentualnej jej niezgodności z wiarą religijną. Dzieje różnorodnego, często sprzecznego ze sobą, wykorzystywania teorii wielkiego biologa do uzasadniania bądź odrzucania poglądów, wykraczających niejednokrotnie daleko poza biologię, są zaiste zadziwiające i zasługują zapewne na oddzielne opracowanie. Dyskusje toczone wokół darwinizmu można uporządkować w ramach dwóch problemów. Pierwszy z nich do-

tyczył samej teorii Darwina, drugi zaś obejmował problematykę stosunku darwinizmu do nauk społecznych.

Dyskutowano więc nad samą teorią ewolucji. Rozważano jej wpływ tak na biologię, jak i na dziedziny szczegółowe (np. antropologię, paleontologię). Dyskutowano także nad zasadnością w stosowaniu jej do wyjaśniania zjawisk z zakresu życia i pochodzenia organizmów żywych. Prowadzono debatę nad jej poszczególnymi składnikami: teorią doboru naturalnego, walką o byt, dziedzicznością i zmiennością. Wskazywano także na światopoglądowe implikacje z niej wynikające, szczególnie w stosunku do wiary religijnej. Jedni wykazywali, że darwinizm przeczy roli, jaką religia przypisuje Bogu w stworzeniu organizmów żywych, oraz że przyjęcie darwinizmu przyczynić się może do upadku moralności i społeczeństwa. Inni natomiast wskazywali na możliwość pogodzenia teorii Darwina z wiarą religijną. Wskazywali także, że sama niezgodność pomiędzy nią a wiarą religijną jest wynikiem tego, iż teorię Darwina postrzega się z perspektywy jej propagatorów.¹³

Problemy dotyczące stosunku darwinizmu do nauk społecznych dotyczyły zarówno jego wpływu na te dyscypliny, jak i zasadności stosowania konkretnych rozwiązań zawartych w teorii Darwina na gruncie społecznym. Podkreślano wpływ, który wywarła teoria Darwina na socjologię i psychologię – szczególnie podkreślano konieczność zastosowania w nich metody empirycznej. Debatowano nad możliwością ujmowania zjawisk społecznych analogicznie do zjawisk przyrodniczych. Szczególnie żywo dyskutowana była kwestia zasięgu doboru naturalnego i walki o byt w społeczeństwie ludzkim. Jednym z najczęściej omawianych problemów była kwestia zwierzęcego pochodzenia człowieka.¹⁴ Do czasów opublikowania *O pochodzeniu człowieka* krytykowano darwinizm za to, iż implikuje tezę o zwierzęcym pochodzeniu człowieka. Od roku 1971, a więc roku wydania wyżej wspomnianej pracy, krytykowano darwinizm za jej sformułowanie.¹⁵

PERIODYZACJA RECEPCJI DARWINIZMU W POLSCE W OKRESIE OD DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU DO POCZĄTKU WIEKU XX

W polskiej recepcji darwinizmu można wyróżnić dwa główne okresy.¹⁶ Okres pierwszy, który nazwać by można „okresem debaty społecznej”, charakteryzował się wzmocnionym zainteresowaniem szerokiego kręgu odbiorców i dale-

¹³ Zob.: I. Lipińska-Zubkiewicz, *Problematyka ewolucyjna na łamach Ateneum (1876–1901)*, [w:] *Materiały do dziejów ...*, s. 113–181.

¹⁴ Zob.: T. Długokęcka i inni, *op. cit.*, s. 138.

¹⁵ Omówienie tej problematyki znaleźć można w artykułach zawartych w *Materiały do dziejów ...*

¹⁶ „Patrząc wstecz na dzieje ewolucjonizmu w Polsce, wydaje się, że można w nich wyróżnić dwa okresy. W pierwszym, którego głównym bohaterem może być Dybowski, zafascynowanie tą

ko wykraczał poza ramy przyrodoznawstwa. Okres ten pokrywa się zasadniczo z epoką pozytywizmu polskiego (od roku 1864 do lat dziewięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia). Można by go nazwać także okresem **pozytywistycznej recepcji darwinizmu**. Można by wyznaczyć także, mniej czy bardziej adekwatnie, linię pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami darwinizmu na podstawie dwu „kategorii” stosowanych do określenia pozytywizmu polskiego. Szeroka debata pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami teorii łączącej się z nazwiskiem Darwina zaczęła się bowiem od manifestu „młodej” prasy, która także, w zasadzie, stanęła po stronie darwinizmu – „stara” prasa była darwinizmowi przeciwna.

Drugi okres tej debaty, który nazwać by można **okresem ustania debaty społecznej**, zaczyna się zasadniczo w latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia. Okres ten charakteryzuje się ustaniem szerokiej debaty społecznej, która miała miejsce w okresie pierwszym. Jeśli toczono spory o darwinizm, to w obrębie przyrodoznawstwa. Miały one charakter raczej specjalistyczny niż publicystyczny.

Oczywiście podział na dwa wyżej zarysowane okresy swój sens ma w tym, iż pozwala zachować „porządek” przy przedstawianiu recepcji darwinizmu. Spory specjalistyczne o darwinizm, jak przystało na teorię z obrębu przyrodoznawstwa, miały miejsce od samego początku opublikowania *O powstaniu gatunków* i faktycznie trwają po dzień dzisiejszy. Były więc prowadzone także w okresie pierwszym. Również debata społeczna nad darwinizmem trwała po roku dziewięćdziesiątym dziewiętnastego wieku – choć nie była równie silna jak w okresie pierwszym. Szczególnie wyraźnie zaznaczyła się ona w recepcji myśli darwinowskiej w obrębie wczesnej polskiej myśli socjalistycznej. Niebagatelny wpływ na recepcję darwinizmu w Polsce miała także sytuacja polityczna. Przyczyniła się ona do odmiennego przebiegu recepcji, a także przyswajania myśli Darwina.

A. OKRES DEBATY SPOŁECZNEJ

W okresie tym Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu PAN¹⁷ wyróżnił na podstawie analizy recepcji darwinizmu na łamach prasy następujące podokresy:

– do roku 1865 (**okres sporadycznych informacji**). Pojawiają się wówczas nieliczne wzmianki w prasie. W czasie tym w innych krajach miała miejsce ożywiona debata nad teorią Darwina. Głównym źródłem recepcji darwinizmu były wykłady Dybrowskiego i Wrześniowskiego, a także innych. Pozostałe źródła in-

teorią było olbrzymie. [...] W drugim okresie pod koniec lat osiemdziesiątych i niemal aż do wojny światowej ewolucjonizm pojmowany jako teoria doboru naturalnego był rozpatrywany z większym dystansem, dostrzegano problemy z teorii tej wynikające, a przede wszystkim problemy trwałości i zmienności w reprodukcji organizmów” (B. Skarga, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, [w:] *700 lat...*, s. 50).

¹⁷ Zob.: T. Długokęcka i inni, *op. cit.*, s. 127–149.

formacji, które można było wówczas o darwinizmie zdobyć, ograniczałyby się do źródeł zagranicznych.¹⁸

– lata 1866–1871 (**okres propagowania teorii i różnicowania się stanowisk**). Zaczynają się wtedy pojawiać się coraz liczniejsze informacje o darwinizmie (szczególnie na łamach „Przeglądu Tygodniowego”). Tłumaczone i wydawane są broszury tak propagujące, jak i zwalczające darwinizm. Coraz liczniejsze stają się prelekcje i wykłady obejmujące tematykę ewolucjonistyczną.

– lata 1872–1876 (**okres sporu o darwinizm**). Następuje wówczas ostry spór o darwinizm. Po stronie darwinizmu opowiada się „młoda” prasa. Spór ten znajduje szeroki oddźwięk i obejmuje swym zasięgiem szerszą opinię publiczną. Stanowiska, jakie zajmowano wobec darwinizmu, mieszczą się na dość rozległej skali: od żywiołowej akceptacji propozycji teoretycznej Darwina, poprzez całą gamę stanowisk pośrednich, aż po równie żywiołowe jej odrzucenie.

– lata 1877–1881 (**okres reakcji po sporze**). W okresie tym następuje zmiana argumentacji z ideologicznej i emocjonalnej na, coraz częściej, merytoryczną i wyważoną. Tłumaczone i wydawane są publikacje starające się uzgodnić darwinizm z poglądami, które w okresie wcześniejszym zdawały się stać z nim w opozycji.

– lata 1882–1900 (**nasilenie dyskusji nad socjaldarwinizmem i dyskusji merytorycznych nad teorią Darwina**). Coraz częściej w okresie tym debatuje się nad zastosowaniem darwinizmu w naukach społecznych. Podejmuje się także dyskusję ze znanymi już w tym czasie propozycjami, które określa się łącznie terminem „socjaldarwinizm”.¹⁹ Podejmowane są także merytoryczne dyskusje nad nowszymi propozycjami teoretycznymi wysuwanymi na gruncie biologii.

Duży wpływ na przyswojenie darwinizmu miała sama epoka pozytywizmu. Jak pisze²⁰ Barbara Skarga, teoria Darwina doskonale odpowiadała ówczesnym prądom intelektualnym.²¹ Wskaże to tylko jeden z możliwych aspektów popularności darwinizmu w okresie pozytywizmu. *O powstaniu gatunków*²² było w swej wymowie na tyle neutralne, że używane być mogło na gruncie pozaprzy-

¹⁸ W Szkole Głównej Warszawskiej „krążyły” w tym czasie pisma uczonych z zakresu nauk przyrodniczych i społecznych (Perypetie osób związanych z tą uczelnią przedstawia S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, pod red. E. Jankowskiego i J. Kulczyckiej-Saloni, Seria I, PWN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 43–99).

¹⁹ Problem ten omawiają artykuły zebrane w pracy *Materiały do dziejów...*

²⁰ Zob.: B. Skarga, *Nauki ścisłe i przyrodnicze a pozytywizm*, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, PWN, Warszawa 1983, s. 188.

²¹ Darwinizm był przyswajany łącznie z ewolucjonizmem Spencera oraz ewolucjonizmem na gruncie etnologii (L. H. Morgana, E. B. Tylora i J. Lubbocka). Znana także była także praca H. T. Buckle’a *Historia cywilizacji w Anglii*, której przekładu dokonano w latach 1862, 1863, 1865 (zob.: S. Fita, *op. cit.*, s. 57).

²² Niezwykle ciekawą analizę tej pracy przedstawia Adam Urbanek: A. Urbanek, *O powstaniu „Powstania...” – rodowód intelektualny darwinizmu*, „Kosmos” 1983, t. 32, s. 497–527.

rodniczym w sposób, dość powiedzieć, dowolny. „Nowa biologia – pisze z pewną dozą przesady, choć nie bez racji, Paul Crook – była używana do usprawiedliwienia, uzasadnienia, nadawania uprawnień, poparcia czy warunku filozofii politycznej, począwszy od arystokratycznego konserwatyzmu i indywidualizmu *laissez-faire* do reformistycznego liberalizmu, socjalizmu, a także rewolucjonistycznego marksizmu. Rasistowskie i antyrasistowskie doktryny, pro- i antyimperialne sentymenty, militarystyczne i pacyfistyczne idee, a także wiele innych mogło wpolaryzować się na darwinizmie. *O powstaniu* Darwina było porównywane do *Pisma Świętego*. Ludzie mogli je atakować za co chcieli i używać w każdy możliwy sposób”.²³ Poza zaletami natury teoretycznej²⁴ i metodologicznej, dostrzeżonymi przez myślicieli polskich, dzieło Darwina doskonale nadawało się do wykorzystania w okresie pozytywizmu polskiego. Wykorzystać można je bowiem było do walki ze światopoglądem swoich oponentów.

„Walcząc przeciwko zarzutowi, iż teoria descendencji daje grunt komunizmowi wpadli niektórzy w drugą ostateczność, twierdząc, iż popiera arystokracją. Jest w tém prawda i nieprawda. Prawdą jest, iż teoria uzasadnia prawo istnienia jednostek wybitnych, które mogą sobie wywalczyć wyjątkowe warunki życia, prawdą jest, iż wymaga szczególnej względności ze strony ogółu dla wyjątkowych jednostek [...] Jeśli jednak tytułem do przywilejów ma być próżniactwo i rozpusta, używanie cudzoziemskiego języka, a choćby ładne manieri, miła ręka wielka pycha-to chyba trzeba być ślepym, aby nie widzieć, że darwinista podobnej arystokracji popierać nie może”.²⁵

Sytuację tę, a więc wykorzystywanie teorii Darwina do poparcia różnorodnych poglądów, dostrzegali także oponenti darwinizmu:

„O jak to straszna rzecz: – pisał na łamach »Tygodnika Katolickiego« ks. T. Wartenberg – że komuniści, aneksyści²⁶, rewolucjoniści – doktrynerzy, anarchiści, demokraci wszystka ta zgraja co od wieków wstrząsa podwalinami [...] społeczności chrześcijańskiej, że ci wszyscy poparcia szukać i poparcia znaleźć mogli w tej hipotezie Darwinowej”.²⁷

²³ P. Crook, *Social Darwinism: The concept*, „History of European Ideas” 1996, vol. 22, no. 4, s. 262.

²⁴ Rację przyznać trzeba Aleksandrowi Gelli, gdy pisze: „Biologicznymi tezami Darwina mógł poważnie interesować się tylko przyrodnik. Jedyne zaś zawarte w nich implikacje filozoficzne, obszernie dyskutowane na łamach ówczesnej [w drugiej połowie XIX wieku – dopisał P. B.] prasy, budziły ożywienie w szerokich kręgach czytelnicych”. (A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii* (L. Gumpłowicz i L. F. Ward), Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 35).

²⁵ B. Rejchman, *op. cit.*, s. 352.

²⁶ „Aneksyści” to zwolennicy zjednoczenia Włoch i likwidacji Państwa Kościelnego (zob.: Z. Poniatowski, *Problematyka nauki w piśmiennictwie katolickim w Polsce (1863–1905)*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 110. W pracy tej można znaleźć omówienie stosunku myślicieli Kościoła [katolickiego] w Polsce do nauki, w tym do ewolucjonizmu).

²⁷ T. Wartenberg, *O teorii Darwina*, „Tygodnik Katolicki” 1866, s. 432.

Instrumentalny, rzecz by się chciało, sposób wykorzystywania teorii Darwina był raczej tendencją ogólną niż pojedynczym wypadkiem, i ma precedensy nie tylko w polskiej recepcji darwinizmu.²⁸

B. OKRES USTANIA DEBATY SPOŁECZNEJ

Okres ten można uznać także za spadek zainteresowania darwinizmem szerszego kręgu odbiorców i specjalistów z dziedzin innych niż nauki przyrodnicze. Wydaje się, że przyczyn tego stanu dopatrywać by się można w różnych miejscach. W czasie tym skończyła się epoka polskiego pozytywizmu. Aktualne stały się więc inne problemy, zmieniły się także i zainteresowania. Darwinizm przestał wywoływać „sensację”, tak jak to było w okresie pierwszym – dostępne były już wówczas prace starające się pogodzić wiarę religijną z myślą Darwina.

Koniec wieku XIX to także okres, w którym ewolucjonizm na gruncie nauk społecznych zaczynał być coraz częściej odrzucany. Jak wspomniałem w jednym z wcześniejszych przypisów, polska recepcja darwinizmu w dobie pozytywizmu przebiegała w silnym związku z recepcją ewolucjonizmu na gruncie nauk społecznych.²⁹ Ponieważ oba „zjawiska” były traktowane łącznie, coraz częstsze kwestionowanie zasadności rozwiązań ewolucyjnych w naukach społecznych, a w dalszej perspektywie niemal całkowite ich odrzucenie, mogło przyczynić się do spadku zainteresowania darwinizmem.³⁰

Także w samej biologii zachodziły zmiany, które mogły przyczynić się do spadku zainteresowania darwinizmem. Na początku wieku XX ponownie odkryto zasady dziedziczenia Grzegorza Mendla – nastąpił szybki rozwój genetyki, która postrzegana była przez jej twórców jako dziedzina wiedzy podważająca zasadność propozycji Darwina.³¹ Choć środowisko naukowe uznało teorię ewo-

²⁸ „Ideologiczne użycie darwinizmu do poparcia wcześniej utrzymywanych poglądów społecznych i politycznych nie ograniczało się tylko do apologii kapitalizmu *laissez-faire*” (H. L. Kaye, *The Social Meaning of Modern Biology. From Social Darwinism to Sociobiology*, Yale University Press 1986, s. 24). Ogólnie powiedzieć można, że korzystając z autorytetu Darwina, darwinizmu używano, do dyskredytacji poglądów tak przeciwników politycznych, jak i do poparcia własnych koncepcji (zob.: *ibid.*, s. 25 i n.).

²⁹ Przedstawiając polską recepcję myśli Darwina w tym okresie, trudno ją oddzielić od recepcji ewolucjonizmu na gruncie nauk społecznych. Ze względów merytorycznych i historycznych należy jednak odróżnić od siebie ewolucjonizm na gruncie nauk społecznych od ewolucjonizmu na gruncie nauk przyrodniczych. Argumenty za ich odróżnieniem znaleźć można w pracach: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 1983, cz. 1 (rozdział poświęcony ewolucjonizmowi), a także J. Lutyński, *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*, Zakład imienia Ossolińskich we Wrocławiu, Łódź 1956.

³⁰ Wydaje się, że duży wpływ na spadek zainteresowania darwinizmem miał również rozwój i coraz częstsze pojawianie się socjaldarwinizmu.

³¹ Zob.: H. Szarski, *Zarys historii i próba oceny obecnego stanu ewolucjonizmu*, [w:] H. Krzanowska, A. Łomnicki, *Zarys mechanizmów ewolucji*, PWN, Warszawa 1995, s. 367 i n.

lucji, to nie było powszechnej zgody co do jej przyczyn i mechanizmów nią rządzących.³² Rozwijane są więc niedarwinowskie teorie ewolucji: neolamarizm, teorie ontogenezy i mutacjonizmu.³³

Jak zauważył L. Krzywicki³⁴: „Tam, gdzie przestał działać Darwin imienny, działa wciąż Darwin bezimienny, działa zaś jako jeden z przodowników i twórców owej drugiej epoki [datującej się od wystąpienia Darwina i Wallace’a – dopisał P. B.] myśli ludzkiej, która poczęła się w r. 1859”.³⁵ Twórcy programów modernistycznych wychowani byli na lekturze dzieł Darwina i innych przyrodników. Prace te pozostawiły widoczny ślad w antypozytywistycznym przełomie.³⁶

ZAKOŃCZENIE

Szeroka debata społeczna nad darwinizmem ustała na początku wieku XX. Dające się obecnie zaobserwować dyskusje, swym zasięgiem obejmujące coraz szerszy krąg odbiorców, można uznać za rewitalizację społecznego zainteresowania darwinizmem. Można by więc mówić o swoistym renesansie tej problematyki. Wydaje się, że do zrozumienia obecnej sytuacji konieczne jest zapoznanie się z debatą, która miała miejsce w drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX. Artykuł ten miał, w zamierzeniu autora, stać się przyczynkiem do dalszych, bardziej obszernych, badań tej problematyki.

SUMMARY

The article presents the reception of Charles Darwin's theoretical proposal in Poland at the turn of the 20th century. There are two basic issues connected with the problem: the debate about the idea of evolution and the debate about the position and role of Darwin's theoretical stance within the social sciences. Also presented are the major sources of the reception of the naturalist's ideas. Attention is paid to some of the possible causes of the wide-ranging discussion on and interest in Darwinism, as well as of the eventual decline of that interest.

³² „Jednak wśród biologów nieustannie powiększała się liczba osób przekonanych, że ewolucja gatunków w czasie jest niewątpliwym faktem. [...] W ostatnich dekadach XIX wieku mnożyły się natomiast wątpliwości odnośnie działania doboru naturalnego, któremu zdawały się przeczyć rozmaite aktualne odkrycia”. (H. Szarski, *Tło sowieckiego „twórczego darwinizmu”*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1999, t. 27, z. 1, s. 69).

³³ Zob.: M. Ryszkiewicz, *Geny i ewolucja*, „Gazeta Wyborcza” [cotygodniowy dodatek], 23 XI 2000, nr 47 (403), s. 34.

³⁴ L. Krzywicki, *Słowo wstępne*, [w:] *Darwinizm a wiedza współczesna*, Warszawa 1910, s. VIII, IX.

³⁵ *Ibid.*, s. XIII.

³⁶ Zob.: H. Floryńska, *Problematyka filozoficzna neoromantyzmu i Młodej Polski*, [w:] *Zarys dziejów ...*, s. 257.